

Wołanie o nową ekonomię – ekonomię umiaru

Streszczenie:

Zmiana uwarunkowań funkcjonowania gospodarki światowej XXI wieku oraz jej nowe oblicze związane z VUCA stawiają przed teorią ekonomii nowe wyzwania. Z jednej strony w teorii ekonomii konieczny jest przełom aksjologiczny i odejście od starej dychotomii: liberalizm versus interwencjonizm. Z drugiej strony chodzi o wskazanie takiego modelu ekonomii i polityki ekonomicznej, który poradzi sobie z VUCA i licznymi ryzykami, takimi jak: kryzys klimatyczny, przeludnienie, nierówności społeczne, konflikty zbrojne, itp.... Wydaje się, że wiara w sprawność dotychczasowych modeli polityki gospodarczej, bazujących na założeniach liberalizmu i jego antytezy interwencjonizmu znacząco osłabła. Świat poszukuje dzisiaj odpowiedzi na pytanie o założenia nowej ekonomii, ekonomii adekwatnej wobec wyzwań XXI wieku. Wszystko wskazuje na to, że nowoczesna ekonomia, będzie zwiększać nacisk na pogłębienie roli państwa w gospodarce, choć nie utożsamia tego trendu z keynesizmem. Nowe koncepcje bazują na badaniach z obszaru: ekonomii ubóstwa, ekonomii umiaru, ekonomii instytucjonalnej, ekonomii socjalnej, ekonomii godności.

Celem prezentowanego artykułu jest naszkicowanie zmian w paradygmatach teorii makroekonomii XX wieku i wskazanie jej nowych XXI wiekowych nurtów. Na tym tle autorka prezentuje poglądy i opinie przedstawicieli kadr menedżerskich młodej generacji i przytacza ich stanowisko w sprawie zwiększonej roli państwa w gospodarce.

Słowa kluczowe:

nowa ekonomia, ekonomia umiaru, ekonomia obwarzanka, ekonomia godności, ekonomia ubóstwa, VUCA, BANI, paradygmaty ekonomii XXI wieku

WPROWADZENIE

Żyjemy w trudnych czasach, czasach które demaskują ułomność dobrze znanych i sprawdzonych wcześniej wzorców zachowań i wierzeń w świetlaną przyszłość. Nie ulega wątpliwości, że w ostatnich dwóch wiekach ludzkość przeżyła ogromny skok cywilizacyjny – średni dochód na mieszkańca globu wzrósł dziesięciokrotnie, a w najbogatszych krajach nawet trzydziestokrotnie. Do niedawna wydawało się, że będzie tylko lepiej. Jednak w ciągu ostatnich dwóch dekad, świat przeżywa wstrząsy, które każą zwątpić w to co dotychczasowe, w to co dobrze znane. Kryzysy gospodarcze, finansowe, zadłużeniowe, kryzys klimatyczny, globalne ocieplenie, pogłębiające się nierówności ekonomiczne i społeczne, kryzys przeludnienia, kryzysy migracyjne, konflikty zbrojne, terroryzm, w tym terroryzm cyfrowy, pandemie i epidemie – to zdarzenia i zjawiska, które dzisiaj określają realia światowej gospodarki i jej kurczące się zdolności do rozwoju i poprawy jakości życia na ziemi. Część z tych czynników ma charakter nieprawdopodobnych, a jednak wysoce wpływowych zdarzeń (tzw. czarne łabędzie). Inne z kolei to tzw. szare nosorożce, czyli zjawiska wysoko prawdopodobne jednak lekceważone, albo ignorowane. Obie grupy to determinanty i deskryptory, które opisuje się dzisiaj

jako scenariusz zwaną VUCA¹ lub / i BANI². To właśnie zmienność, złożoność i ekstremalna niepewność stają się dzisiaj przyczynami permanentnie pełzających kryzysów w gospodarce światowej, kryzysów o skali globalnej. Jak donosi sławny „dr Doom”, Noriell Roubini: „Światowa gospodarka zmierza w kierunku niespotykanego wcześniej splotu kryzysów, który nastąpi po dekadach zadłużania się na masową skalę, jakby żadne ryzyko nigdy nie miało się zmaterializować”³.

Zmiana uwarunkowań funkcjonowania gospodarki światowej oraz jej nowe oblicze związane z VUCA stawiają przed teorią ekonomii nowe wyzwania. Z jednej strony w teorii ekonomii konieczny jest przełom aksjologiczny i odejście od starej dychotomii: liberalizm versus interwencjonizm. Z drugiej strony chodzi o wskazanie takiego modelu ekonomii i polityki ekonomicznej, który poradzi sobie z VUCA i wspomnianymi problemami. Wydaje się, że wiara w sprawność dotychczasowych modeli polityki gospodarczej, bazujących na założeniach liberalizmu i jego antytezy interwencjonizmu znacząco osłabła. Świat poszukuje dzisiaj odpowiedzi na pytanie o założenia nowej ekonomii, ekonomii adekwatnej wobec wyzwań XXI wieku. Wszystko wskazuje na to, że nowoczesna ekonomia, będzie zwiększać nacisk na pogłębienie roli państwa w gospodarce, choć nie utożsamia tego trendu z keynesizmem. Nowe koncepcje bazują na badaniach z obszaru: ekonomii ubóstwa, ekonomii umiaru, ekonomii instytucjonalnej, ekonomii socjalnej, ekonomii godności.

Celem prezentowanego artykułu jest naszkicowanie zmian w paradygmatach teorii makroekonomii XX wieku i wskazanie jej nowych XXI wiekowych nurtów. Na tym tle autorka prezentuje poglądy i opinie przedstawicieli kadr menedżerskich młodej generacji i przytacza ich stanowisko w sprawie zwiększonej roli państwa w gospodarce⁴.

Należy zaznaczyć, że w trzeciej części artykułu, gdzie przedstawiono poglądy słuchaczy Programu Executive MBA, nie udało się odseparować opinii ekonomicznych od politycznych. Cytowani autorzy ujawniają bardzo silną skłonność do krytycznej oceny sprawności działań interwencjonistycznych przez pryzmat polskich doświadczeń gospodarczych w ostatnich kilku latach. I choć przywoływane w tym artykule opinie i poglądy menedżerów nie spełniają postulatu reprezentatywności statystycznej i jako takie nie mogą być przedmiotem uogólnień, to jednak ilustrują pewien opór wobec zmiany myślenia o ekonomii. Cytowani autorzy dostrzegają konieczność uwzględnienia postulatów ekonomii umiaru, a jednak nie rozstrzygają jak osiągnąć ten stan.

1 VUCA to świat zmienności, niepewności, złożoności i niejednoznaczności. Akronim po raz pierwszy zastosowany w 1987 roku w United States Army War College w celu opisanie lub refleksji nad zmiennością (volatility), niepewnością (uncertainty), złożonością (complexity) i niejednoznacznością (ambiguity) ogólnych warunków i sytuacji

2 BANI - B rittle, (kruchy); A nxious, (niepokojny); N on-linear (nieliniowy); I ncpreceptible (niezrozumiały) – akronim zastosowany w 2020 roku przez Jamaica Cascio na określenie skutków padnemie, procesów jakie doświadczamy i to czego możemy spodziewać się w przyszłości.

3 Nadchodzi kryzys, jakiego świat nie widział? Oto dlaczego dr Zagłada wieszczy finansową apokalipsę, <https://www.money.pl/gospodarka/gielly-nadchodzi-wielki-kryzys-dr-zaglady-wieszczy-finansowa-apokalipse-6841258313185856a.html>, [data dostępu: 20/12/2022].

4 Konwencja tego artykułu, podobnie jak w poprzednich 6 edycjach, polega na demonstracji poglądów i wypowiedzi słuchaczy menedżerskich studiów Executive Master of Business Administration, wyrażonych w postaci esejów z zakresu współczesnych problemów makroekonomicznych. Wydaje się, że forma eseju doskonale sprawdza się jako płaszczyzna zaprezentowania punktu widzenia czy refleksji autorów, a nawet artykułowania swego rodzaju manifestu politycznego. Całość zgromadzonego materiału została opublikowana za zgodą autorów, a następnie uporządkowana, zredagowana i opatrzona przez redaktora odpowiednimi komentarzami i konkluzjami.

POKRYZYSOWE REWOLUCJE W TEORII EKONOMII

Każdy kryzys gospodarczy jest areną starcia wielu prądów myślenia o ekonomii, dochodzi wtedy zazwyczaj do „pojedyneków”, które na lata kształtują debatę ekonomiczną. Tak było również podczas wielkiego kryzysu lat trzydziestych, gdy nurt bardzo liberalnej szkoły austriackiej, startł się z nowo powstałym keynesizmem⁵. I tak jest obecnie, w trzeciej dekadzie XXI wieku, kiedy kryzys klimatyczny, kryzys pandemiczny, inwazja Rosji na Ukrainę i wywołany przez nią kryzys energetyczny, ale także kryzys pogłębiających się nierówności ekonomicznych stawiają przed współczesną ekonomią nowe jakościowo wyzwania. To wyzwania, wobec których dotychczasowe doktryny ekonomii pozostają bezradne. Wydaje się, że spór ideologiczny między dwoma biegunami tj. liberalizmem i interwencjonizmem traci na znaczeniu.

Ekonomia liberalna wraz ze wszystkimi swoimi odłamami i satelickimi nurtami (neoliberalizm, reaganomika, thatcheryzm, monetaryzm) wywołała efekt tzw. „gospodarki kasyna” i oderwała sferę finansową od sfery gospodarki realnej na niespotykaną skalę. Jak pisał G. Kołodko, przed kryzysem finansowym z 2009 roku, światowe rynki finansowe obracały derywatami o wartości 10-krotnie wyższej niż wartość PKB całego globu⁶. To główna przyczyna pojawiających się okresowo kryzysów finansowych i spekulacyjnych. Co więcej, liberalizm jako baza ideowa do rozwoju turbokapitalizmu XX wieku wywołał większość problemów globalnych, z którymi nie radzi sobie w gospodarce XXI wieku.

Interwencjonizm z kolei i zrodzony na gruncie jego założeń socjaldemokratyczny model społeczno – gospodarczy, dominując politykę gospodarczą w drugiej połowie XX wieku przyniósł trwałe i niemożliwe do odwrócenia kryzys zadłużeniowy na świecie. Na świecie praktycznie nie ma już krajów bez długów. Państwa mają gigantyczne zobowiązania wobec swoich obywateli, innych krajów i światowych organizacji finansowych. Zadłużenie nie wynika dzisiaj z realnej biedy i problemów gospodarczych. Dług publiczny stał się permanentną cechą rozwoju nawet najbogatszych gospodarek. Wśród najbardziej zadłużonych krajów znajdujemy bowiem USA, Japonię, Singapur, Grecję, Belgię, Francję. Ich długi przekraczają od 100 proc. PKB (w USA), aż po 230 proc. (Japonia)⁷. Jednocześnie, współczesny interwencjonizm w reakcji na nowe kryzysy sam w sobie wywołuje destabilizację gospodarki. Dość przypomnieć, że luźna polityka monetarna FED, która miała pobudzać koniunkturę po jej spadku w okresie kryzysu dot.com (lata 2000-2001) była głównym zapalnikiem kolejnego kryzysu z lat 2009-2010. Przed nami prawdopodobnie kolejny kryzys finansowy, który będzie skutkiem bezprecedensowych akcji interwencyjnych zafundowanych w okresie kryzysu Covid. Pandemiczne restrykcje spowodowały, że zagregowany popyt silnie spadł, obieg pieniądza spowolnił, a przedsiębiorstwa stanęły w obliczu bankructw. To dlatego banki centralne na świecie rozpoczęły akcje ratunkowe i uruchomiły Quantitative Easing⁸. Już w pierwszej połowie 2020 roku, FED skupił aktywa o wartości 12 proc. PKB, Bank Anglii nabył papiery wartościowe stanowiące ok. 9 proc. PKB,

5 Gospodarka w cieniu pandemii Covid-19. Red. Kańduła, S.; Przybylska, J., Poznań: Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, 2022, s. 16,

6 Kołodki G., Neoliberalizm i światowy kryzys gospodarczy, *Ekonomista* 1/2010.

7 Najbardziej zadłużone kraje świata. Oni wyprzedzają Grecję o miliardy; <https://www.money.pl/galerie/artykul/najbardziej-zadluzone-kraje-swiata-oni,162,0,1843874.html> [dostęp: 12 stycznia 2023].

8 Mianem QE- Quantitative Easing („poluzowanie polityki pieniężnej” czy też „luzowanie ilościowe”) określa się skupowanie przez banki centralne z rynku aktywów od banków komercyjnych. Najczęściej są to obligacje skarbowe, jednak mogą być to również hipoteczne listy zastawne, obligacje korporacyjne czy też fundusze zarządzane pasywnie – tzw. ETF (w największej skali skupowanie przez Bank Japonii).

a Europejski Bank Centralny zwiększył swoje aktywa o ponad 4 proc. PKB całej strefy Euro⁹. Faza ultra-luźnej polityki monetarnej przyczyniła się do ożywienia gospodarczego już w 2021 roku, ale wywołała szok inflacyjny (wzmógł się również na skutek wojny w Ukrainie). Jej ponowne zacieśnienie w drugiej połowie 2022 i działania antyinflacyjne przyhamują gospodarkę światową i wywołają negatywne oddziaływanie na koniunkturę w perspektywie przynajmniej 2-3 lat.

Trafnie ujmuje to czeski ekonomista Tomáš Sedláček¹⁰: „Prowadzona dzisiaj polityka gospodarcza nie ma nic wspólnego z keynesizmem. Najlepsze określenie na opisanie obecnej filozofii budżetowej to „keynesizm z nieprawego łoża”. Wzięliśmy tylko część jego nauk (deficyty są możliwe), a zapomnieliśmy o drugiej (trzeba gromadzić nadwyżki) i zezwalamy, godzimy się na deficyt nawet w czasach, gdy mamy nadwyżki. Z dzisiejszej perspektywy jesteśmy mocno na lewo od Keynesa. Dzisiaj nie zapełniamy spichlerzy zbożem na cięższe czasy, a jedyna rzecz, jakiej w nich pełno to weksle”.

NOWE NURTY TEORII EKONOMII

Już od początku XXI wieku pojawiają się postulaty zredefiniowania podstawowych paradygmatów teorii makroekonomii i ich dopasowania do współczesnych realiów gospodarki globalnej, cechujących się czynnikami VUCA. Nowa ekonomia ma gwarantować wzrost zrównoważony społecznie, gospodarczo i ekologicznie. Odpowiedzialność za tę równowagę mają ponosić rządy, wszak mechanizm rynkowy jako totem gospodarki liberalnej okazał się w tych kwestiach zawodny. Na tym tle, odrodzenie przeżywają współcześni ekonomiści nurtu antyliberalnego, tacy jak nobliści: Paul Krugman¹¹ czy Joseph Stiglitz¹². Pojawia się także młode pokolenie nowej ekonomii keynesowskiej. Bodaj najbardziej popularną, a jednocześnie radykalną koncepcją w tym obszarze jest propozycja T. Piketty’ego, autora głośnej książki pt. *Kapitał w XXI wieku*¹³. To nieprzypadkowe nawiązanie do tytułu epokowego dzieła Karola Marksa, Piketty bowiem dokonuje szerokiego, krytycznego przeglądu błędów liberalnej teorii ekonomii i wskazuje jej nieadekwatność do czasów współczesnych. Międzynarodowy sukces dzieła sprawił, że ma ono dzisiaj ogromny wpływ na inkluzywny trend myślenia o gospodarce i kapitalizmie. Piketty wprost proponuje: „państwo socjalne na XXI wiek”, wzmocnienie progresji podatków dochodowych i hit! - globalny podatek od kapitału. Ten ostatni – według autora – nawet przy bardzo niskiej stawce, obciążając majątki niezależnie od ich wielkości np. w wymiarze 0,1 proc. rocznie mogłyby wygenerować około 0,5 proc. światowego PKB rocznie¹⁴. Piketty straszy pisząc: „...jeśli nie zostanie uruchomiona żadna polityka w tym kierunku, to ryzyko nieograniczonego rozrostu udziału największych fortun w majątku globalnym wydaje się bardzo wysokie, co stanowi perspektywę, wobec której nikt nie może pozostać obojętnym”¹⁵.

9 Hardt, Ł., *Eseje o polityce pieniężnej czasu niepewności*. Red. . Warszawa: PWE, 2022, s. 8 i dalsze.

10 Sedláček T., *Ekonomia dobra i zła*. Studio EMKA, 2012, s. 123 i dalsze.

11 Krugman wydał w 2007 roku książkę *The Conscience of a Liberal* (*Sumienie Liberala*) - przegląd polityki makroekonomicznej w USA w ciągu ostatnich 80 lat. Jego zdaniem błędy polityki amerykańskiej doprowadziły do skrajnej nierówności ekonomicznej społeczeństwa, która wymaga powrotu do interwencjonizmu państwowego.

12 Stiglitz znany jest z krytycznego spojrzenia na ekonomię ściśle wolnorynkową . Otrzymał Nagrodę Nobla za wskazanie ułomności rynku w warunkach asymetrii informacji.

13 Piketty T. *Kapitał w XXI wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2015.

14 Tamże, s. 648.

15 Tamże, s. 649.

Piketty wywołuje skrajnie różne emocje – od takich, które porównują go do Marksa, aż po takie entuzjastyczne, czyniące jego „Kapitał” biblią współczesności. Nie podejmując się wyzwania pogodzenia obu stron – zwolenników i przeciwników, należy jednak zgodzić się z Pikketym w wielu kwestiach, w tym głównie w sprawie nierówności rozkładu bogactwa. Jak donosił zeszłoroczny raport Oxfamu o znamienym tytule „Nierówność zabija”: „10 najbogatszych ludzi świata podwoiło w pandemii swe majątki, podczas gdy 99% ludności globu z jej powodu zbiedniało. (...) Z powodu COVID-19 liczba ubogich na świecie zwiększyła się o 163 miliony!” Raport tej organizacji za rok 2022 jeszcze bardziej uwidacznia problem pogłębiających się nierówności: „Majątek najbogatszych ludzi, którzy stanowią procent całej światowej populacji, wzrósł o 26 bilionów dolarów. Tymczasem pozostałe 99 proc. populacji zwiększyło go tylko 16 bilionów dol. Po raz pierwszy od 25 lat skrajne bogactwo i ubóstwo wzrosły jednocześnie. Proces wzbogacania się miliarderów przyspieszył w czasie pandemii COVID-19, w okresie od marca 2020 r. do grudnia 2022 r”¹⁶.

Inna propozycja nowego myślenia o współczesnej ekonomii, o niemniejszym rezonie niż „Kapitał” Piketty’ego to tzw. ekonomia obwarzanka. Idea Kate Raworth, jak wskazuje tytuł jej książki to siedem sposobów myślenia o ekonomii XXI wieku¹⁷. Model tytułowego obwarzanka łączy dwie główne kategorie problemów cywilizacji XXI wieku – społeczne i ekologiczne – w jednolite ramy. Autorka przekonuje, że zbyt wiele grup społecznych boryka się z ubóstwem i wykluczeniem ekonomicznym, a gospodarka światowa nadal sprzyja modelowi BBBB – Bogaci się bogacą, biedni biednieją. Jednocześnie – jak apeluje K. Raworth - wykraczamy poza naturalne ograniczenia naszej planety, co jest konsekwencją naszego stylu życia. Zmiana klimatu i utrata bioróżnorodności mogą sprawić, że Ziemia nie będzie się nadawała do życia. Obwarzanek pozwala na uzyskanie jasnego obrazu tego podwójnego problemu i pomaga zidentyfikować sprzeczności we współczesnych zasadach ekonomii i polityki gospodarczej. Obwarzanek to wizualizacja granic wzrostu gospodarczego, bo jak donosi autorka: „Gospodarka to dynamiczny system, podlegający ciągłym przekształceniom – nie mamy tu do czynienia ze stałymi prawami, lecz ze sposobem zaprojektowania. W XXI wieku jej szkieletem powinna być kwestia regeneracji ekosystemów i podziału dóbr. (...) „Wiele wskazuje, że w przyszłości wzrost gospodarczy (wzrost PKB) będzie coraz niższy, a być może w ogóle go nie będzie. W tej sytuacji ważniejsze stanie się sprawiedliwe podzielenie generowanego dochodu”¹⁸.

Koncepcja ekonomii obwarzanka wpisuje się w generalne postulaty ekonomii umiaru. Ta ostatnia jest w Polsce propagowana przez prof. M. Gorynię, który twierdzi, że: „...w debacie publicznej musi być miejsce na kategorie, które z pozoru mogą wydawać się utopiami, ideałami bez pokrycia, oderwanymi od życia typami idealnymi. Chodzi konieczność odejścia od myślenia wyłącznie doraźnego, ad hoc, pod presją, krótkookresowego, podporządkowanego rozwiązywaniu wyłącznie bieżących problemów”¹⁹. Gorynia namawia do umiaru i racjonalności globalnej, rozumianych jako warunki zrównoważonego rozwoju cywilizacji w długim okresie. Zwraca uwagę na także na ryzyko niedostrzegania postulatu umiaru: „Umiar jest warunkiem realizacji postulatu racjonalności globalnej.

16 W pandemii zarobili dwa razy więcej niż reszta populacji. „Prześcignęli najśmielsze marzenia”; <https://www.money.pl/gospodarka/w-pandemii-zarobili-dwa-razy-wiecej-niz-reszta-populacji-przescigneli-najsmielsze-marzenia-6856203636665248a.html> [dostęp z dnia: 22/01/2023].

17 Raworth K., *Ekonomia obwarzanka. Siedem sposobów myślenia o ekonomii XXI wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2021.

18 Tamże, s. 44 i dalsze.

19 Gorynia M., *O umiarze w ekonomii*, Rzeczpospolita 25/10/2022.

Warunkuje bowiem trwanie cywilizacji. Bez zachowania umiaru, grozi jej zagłada”²⁰.

Również trzecia dekada XXI wieku obfituje w kolejne koncepcje radykalnych zmian w myśleniu o ekonomii globalnej. Ostatnia publikacja niedawnych noblistów (Nagrodą Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych z 2019 roku) Abhijit V. Banerjee i Esther Duflo, pt. „Good Economics. Nowe rozwiązania globalnych problemów”²¹ opisuje źródła niepokoju na całym świecie takich jak: nierówności, globalizacja, ruchy migracyjne, kryzysy klimatyczne, kryzysy postępu technologicznego. Autorzy budują wręcz nową kategorię teorii ekonomii „ekonomię ubóstwa” i twierdzą, że to właśnie ten nurt będzie już wkrótce określał kierunki polityki gospodarczej na całym świecie.

W końcu, w ostatnich latach debata na temat wyzwań współczesnej ekonomii przedostała się nawet do sfer, wcześniej dla niej niedostępnych. W obliczu kryzysu ekonomicznego i ekologicznego nawet Papież Franciszek wezwał młodych przedsiębiorców i ekonomistów z całego świata do budowania nowej ekonomii. Na zaproszenie papieża odpowiedziało ponad 2 tys. młodych liderów nowej ekonomii i społeczeństwa obywatelskiego z 45 krajów świata i najważniejsi współcześni ekonomiści. W ten sposób powstała Ekonomia Franciszka – międzynarodowa sieć wydarzeń, której celem jest tworzenie produktywnych i praktycznych rozwiązań w duchu ekonomii, która opowiada się po stronie życia a nie zabijania, która łączy a nie wyklucza, chroni stworzenie, a nie niszczy je. Czołowymi postaciami Ekonomii Franciszka są A. Annett i J. Sachs, którzy straszą katastrofami klimatycznymi np. w 2050 lub 2070 r., rozlicznymi epidemiami oraz buntami społecznymi, jakie czekają nas w tym stuleciu z powodu pogłębiających się nierówności, wskutek postępu technologicznego, globalizacji i „plutokratycznej polityki”. Wzywają oni do oparcia dzisiejszej gospodarki na moralnych zasadach i centralnym planowaniu²². Opowiadają się za odejściem od koncepcji „niewidzialnej ręki” regulującej gospodarkę rynkową zgodnie z wizją Adama Smitha. Jak argumentują zwolennicy Ekonomii Franciszka: „Koncepcja Smitha „okazuje się być głęboko błędną koncepcją, która prowadzi do samozadowolenia w obliczu cierpienia i nieumyślnego zniszczenia Ziemi. Kiedy każda osoba troszczy się głównie o siebie, oczekując, że cud rynkowy naprawi wszystko, rezultatem jest oszałamiający poziom obojętności na rosnący zakres globalnych katastrof. Papież Franciszek nazwał to globalizacją obojętności”²³. To doskonała emanacja współczesnych radykalizmów w odrzucaniu dotychczasowego porządku ekonomicznego świata.

(R)EWOLUCJA W EKONOMII - OPINIE KADR MENEDŻERSKICH

Przedstawiciele młodego pokolenia menedżerów w Polsce wykazują bardzo dojrzałe rozumienie aktualnych problemów gospodarczych i tym samym rozumieją postulaty rewolucji lub ewolucji ekonomii jako nauki i jako fundamentu kreowania polityki gospodarczej. W grupie tej, świadomość czasów VUCA czy BANI oraz zagrożeń o charakterze czarnych łabędzi czy szarych nosorożców jest bardzo wysoka i uwrażliwia menedżerów na konieczność niestandardowego i niesztampowego

20 Tamże.

21 Duflo E., Banerjee A. V., Good Economics. Nowe rozwiązania globalnych problemów, Agora 2022.

22 Cele „Ekonomii Franciszka”: Globalny plan budowy nowej ekonomii z myślą Marksa w tle; <https://pch24.pl/cele-ekonomii-franciszka-globalny-plan-budowy-nowej-ekonomii-z-mysla-marksa-w-tle/> [dostęp z dnia: 22/01/2023].

23 Tamże.

działania w warunkach kryzysów. Dobrą ilustracją takich postaw jest wypowiedź M. Dudka²⁴:

„W XXI wieku społeczeństwa na świecie muszą się przyzwyczaić do kryzysów. Zaczęło się od tzw. dot-com boom i załamaniu rynku informatycznego, który swoje apogeum miał w latach 2000-2002. W międzyczasie mieliśmy atak terrorystyczny z 11 września i odpowiedź wolnego świata. Kilka lat później globalny kryzys gospodarczy na rynkach finansowych, którego szczyt przypadł na lata 2008-2009, a przyczyną była nieodpowiedzialna polityka banków przy udzielaniu pożyczek hipotecznych. Ledwie otrząsnęliśmy się z kryzysu finansowego, nadszedł kryzys krymski i nieuzasadniona agresja Rosji na Ukrainie, która zakończyła się aneksją Krymu i de facto okupacją wschodniej Ukrainy. W 2016 roku referendum o wystąpieniu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, zorganizowanego przez kompletnie nieodpowiedzialnego polityka konserwatywnego Davida Camerona, wygrane przez zwolenników Brexitu, mocno nadszarpięło wiarę Europejczyków w powodzenie jakże ambitnego i potrzebnego projektu Wspólnoty Europejskiej (nazwanej nawet przez Prezydenta RP teoretyczną). Pozwoliło też podnieść głowy antyunijnym siłom w krajach tzw. nowej unii – Fidesz Wiktora Orbana na Węgrzech czy Prawo i Sprawiedliwość Jarosława Kaczyńskiego w Polsce. Dopiero co Wielka Brytania opuściła Wspólnotę a już z Chin przyszła kolejna katastrofa – tym razem zdrowotna w postaci koronawirusa. Wywołała globalne zmiany społeczne, gospodarcze i polityczne. Walka z pandemią i starania o ocalenie jak największej liczby chorych stały się priorytetem dla decydentów na świecie, kosztem gospodarki co jest zrozumiałe, ale niestety również wolności osobistych. Świat, lepiej czy gorzej, uporał się z problemem Covid-19, ale żeby nie było zbyt spokojnie, znów przypominał o sobie Władimir Putin atakując, po raz kolejny, w sposób brutalny, przypominający wojnę totalną (na wyniszczenie) zachodniego sąsiada, mimochodem wywołując kryzys energetyczny (tu częściową winą należy obarczyć niefrasobliwość decydentów, zwłaszcza w Unii Europejskiej, którzy nie byli skory nakładać sankcji na rosyjskie produkty energetyczne już po ataku z 2014 roku, co wymusiłoby dywersyfikację pozyskiwania surowców energetycznych).

To tylko część „atrakcji” jakich doświadczamy w XXI wieku. Społeczeństwa muszą przywyknąć do zagrożeń:

- ekologicznych - tych dużych jak ocieplenie klimatu czy mniejszych jak awaria elektrowni w Fukushima czy huragan Katrina w Nowym Orleanie,
- militarnych - obecnych jak wojna w Ukrainie i potencjalnych, jak konflikt między mocarstwami USA i Chinami o Tajwan,
- politycznych – należy zauważyć, że w pewnym momencie w wielu najważniejszych krajach równocześnie rządzili albo populiści (USA – Donald Trump, Brazylia – Jair Bolsonaro, Indie – Narendra Modi) czy autokraci (Chiny – Xi Jinping, Rosja – Władimir Putin,

Turcja – Recep Erdogan),

- terrorystycznych – powstanie Państwa Islamskiego,
- zdrowotnych – globalnych, jak Covid-19, lub globalnych, jak epidemia gorączki Ebola w Afryce Zachodniej w 2014 roku (ponad 11 tysięcy ofiar),
- finansowych i gospodarczych – globalnych - jak kryzys hipoteczny w 2008 roku i kryzys energetyczny w 2022 roku.

(...)Nie jesteśmy w stanie zapobiec kryzysom, które, większe lub mniejsze, dotyczą nas regularnie i w sposób bardziej lub mniej dotkliwy utrudniają nam życie. Przestańmy się zatem zastanawiać jak zapobiec kolejnym, bo to niemożliwe w warunkach VUCA, ale jak szybko i skutecznie wychodzić z kryzysów i przygotowywać się na kolejne”.

Badani przedstawiciele kadr menedżerskich młodego pokolenia demonstrują postawę empatyczną wobec współczesnych zagrożeń światowej gospodarki i dość stanowczo postulują konieczność zmian w polityce gospodarczej. Takie wyraźne zrozumienie dla wyzwań współczesnego świata wykazuje w swoim esej D. Ludwiczak²⁵:

„Przed współczesną gospodarką stoją takie wyzwania, jakich nie było jeszcze nigdy w przeszłości. Nagromadzenie zjawisk w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat spowodowało, że żadna z dotychczasowych teorii ekonomii nie jest wystarczająco dobra, aby zastosować ją w czystej postaci. Wszelkie odwołania do historycznych wydarzeń, czy to kryzysów, czy spektakularnych sukcesów są opisem zdarzeń i mogą być nauką, ale nie będą skuteczną receptą na to, co dzieje się dzisiaj czy ma wydarzyć jutro. Obecnie żyjemy w innej rzeczywistości niż kilka, kilkanaście lat temu. Jeszcze ćwierć wieku temu nie mówiono tak głośno o efekcie cieplarnianym, katastrofalnych zmianach klimatu i ich konsekwencjach gospodarczych, nie było powszechnego dostępu Internetu i mediów społecznościowych, a więc nie istniała piąta władza, zadłużenie państw nie osiągało astronomicznych poziomów, a tym samym wachlarz dostępnych działań był zupełnie inny. Ponadto uwzględnić należy jeszcze jeden czynnik, który był obecny na rynkach od zawsze, ale w warunkach globalizacji, powiązań i przepływu kapitału stał się tak destrukcyjny dopiero w XXI wieku. Dodam, iż uważam go za matkę wszystkich kryzysów, a nosi on nazwę chciwość. Profesor Song Hongbing w czwartej części Wojny o pieniądź napisał: „Kiedy grupa rządząca oraz bogacze pobłażają swoim chciwym pragnieniom, mamy do czynienia z sytuacją, w której interesy zdecydowanej większości są bez skrupułów deptane” (S. Hongbing, Wojna o pieniądź 4, Wektory, Wrocław, 2018, s. 278). W efekcie kryzysu finansowego powstały określenia „za duże by upaść” oraz „socjalizujemy straty i kapitalizujemy zyski”, które doskonale opisują nową rzeczywistość XXI wieku. Konsekwencją jest ogromny poziom nierówności, w którym 1% populacji kontroluje prawie 48% światowego bogactwa, oraz stale pogarszający się stan środowiska naturalnego. To wszystko stanowi bardzo niebezpieczną mieszankę, której wybuch może być zainicjowany przez iskrę kryzysu gospodarczego, społecznego czy jakiegokolwiek innego z konsekwencjami dla całego świata. (...) Żyjemy w bardzo zmiennych czasach i być może jakaś seria ekstremalnych zjawisk pogodowych o ogromnych kosztach finansowych i społecznych lub wydarzenie typu „czarny łabędź” przy udziale piątej władzy spowoduje globalne

przewartościowanie celów oraz rozpoczęcie zmiany”.

Dalej autor ten zaleca zmianę kierunków polityki gospodarczej na wspierającą wzrost inkluzywny i zapowiada, że ignorowanie tych problemów przyniesie negatywne efekty dla światowej gospodarki²⁶:

„Polaryzacja społeczeństw, podziały ze względu na status ekonomiczny prowadzą do radykalizacji postaw i nastrojów społecznych. To z kolei jest paliwem dla populizmu, który z definicji i doświadczeń historycznych negatywnie wpływa na długoterminowy rozwój i wzrost gospodarczy”.

Niestety nie mniej liczna grupa badanych menedżerów demonstruje postawę wyraźnie nawiązującą do idei liberalizmu w czystej postaci. Ich poglądy bazują na radykalnej krytyce keynesizmu we wszystkich jego odmianach. Ta grupa menedżerów konstruuje swoje opinie na gruncie krytyki polityki gospodarczej w Polsce w ostatnich latach. Autorzy ci interpretują aktualny stan polskiej gospodarki jako rezultat złego rządzenia i manifestują bardzo wyraźny brak zaufania do rządów jako kreatorów polityki gospodarczej i odpowiedzialnych za eliminowanie zjawisk niepożądanych (tutaj: nierówności ekonomiczne, kryzys klimatyczny, itp...). W tej grupie poglądów, bardzo dojrzałe i jednocześnie krytyczne spojrzenie prezentuje w swoim opracowaniu Sz. Kwarciak, który dość jednoznacznie potępia współczesny popandemiczny interwencjonizm i wskazuje na jego patologie w polskim wydaniu²⁷:

W obecnym świecie wraz ze wzrostem dobrobytu w krajach rozwiniętych coraz częściej zapomina się, iż „Trudne czasy tworzą silnych ludzi, silni ludzie tworzą dobre czasy, dobre czasy tworzą słabych ludzi, a słabi ludzie tworzą trudne czasy” (cytat z post apokaliptycznej powieści “The End” autora G. Michaela). Obecnie zauważa się, iż coraz częściej stawiane jest pytanie o rolę państwa oraz w jaki stopniu powinno ono ingerować w gospodarkę. Pytanie to jest jeszcze bardziej aktualne w czasie obecnego kryzysu wywołanego zarówno przez pandemię, jak i wybuch wojny oraz występowanie coraz śmielszych pomysłów m.in. o skróceniu czasu pracy, wynagradzaniu powszechnym dla każdego obywatela oraz równości, która w mojej ocenie jest błędnie pojmowana i przedstawiana. Czy w takiej sytuacji interwencja państwa jest najlepszym rozwiązaniem sytuacji i będzie miała wpływ na obywateli, pozwalając im żyć w dobrobycie? (...) Już na samym początku, pozwolę sobie przytoczyć motto brytyjskiej premier Margaret Thatcher „Nie ma czegoś takiego jak publiczne pieniądze. Jeśli rząd mówi, że komuś coś da, to znaczy, że zabierze tobie, bo rząd nie ma żadnych własnych pieniędzy”. Myślę, że jest to clou, którego zrozumienie powinno przyświecać każdemu działaniu rządowemu. Niestety w mojej ocenie obecnie rządzący nie rozumieją tego prostego i jakże uniwersalnego cytatu. W myśl sentencji, iż „nikt nie zna lepiej naszych potrzeb niż my sami oraz nikt lepiej nie wyda naszych pieniędzy”, uważam że rządy powinny dążyć do jak najmniejszej obecności na rynku, a głównymi czynnikami kształtowania gospodarki powinno być podaż i popyt. Niestety w ostatnich latach rząd Polski dość odważnie przypisuje sobie prawa do centralizacji i ingerowania w życie lokalnych społeczności, pomimo wielu ułomności w zakresie wiedzy o potrzebach lokalnych mieszkańców. (...) Moim zdaniem pokazuje to jak oddanie zbyt dużej odpowiedzialności rządowi zwiększa ryzyko patologii, m.in. zjawisko kupowania wyborców ich własnymi pieniędzmi. W mojej ocenie rząd powinien mieć jasno określone zadania, m.in. takie jak zapewnienie bezpieczeństwa

26 Tamże.

27 Kwarciak Sz., fragment eseju nt. Interwencjonizm czy liberalizm? - jaka polityka gospodarcza może stawić czoła wyzwaniom współczesnej gospodarki? [praca niepublikowana]

swoim obywatelom, stworzenie przejrzystych i jasnych norm prawnych zachęcających obywateli i przedsiębiorców do tworzenia własnych firm, oddziałów i dokonywania inwestycji (...) Aby zapewnić środki na tego typu aktywności optymalne i sprawiedliwe społecznie wydaje się wprowadzenie podatku liniowego. Obecne zmiany w prawie podatkowym wprowadzane przez rządzących są działaniami w dużej mierze populistycznymi, np. wprowadzenie zerowej stawki VAT, podatku dochodowego dla młodych nie wpływa korzystnie ani na rynek pracy, ani w znaczący sposób na status płac. Jednoznacznie błędna w mojej opinii jest droga przyzwyczajania społeczeństwa już w momencie wejścia na rynek pracy do nierynkowych i nieobiektywnych kryteriów oceny pracownika”.

Ten sam autor zwraca też uwagę na problem nieracjonalności i wadliwości rządów interwencjonistów i oczywiste skutki w postaci wzrostu zadłużenia państwa²⁸:

„Pomimo swoich przeświadczeń nie skreślam założeń, a przed wszystkim dokonań szkoły Keynesa, jednak uważam, że błędnie on założył racjonalne działanie każdego rządu w momencie konieczności zwiększenia wydatków na inwestycje publiczne celem stymulacji i pobudzenia gospodarki. Niestety kolejny raz posłużę się tu działaniami obecnego rządu, którego wydatkowanie publicznych środków na takie inwestycje jak przekop mierzei wiślanej czy budowa „giga” lotniska jasno pokazują, że biorąc pod uwagę już wysokie koszty obsługi długu publicznego, (które w Komisji Europejskiej szacują na aż 105 mld w 2024), nie spowodują trwałej poprawy koniunktury, a mogą jeszcze bardziej zbliżyć Polskę ku niewypłacalności.(...) W mojej ocenie „zły” rząd nie może i nie powinien mieć aż tak istotnego wpływu, jak to ma miejsce obecnie na życie i rozwój (również finansowy) swoich obywateli. Wydaje się oczywiste, że przy wolnym rynku osoby przedsiębiorcze po prostu opuszczają kraj, gdzie warunki gospodarcze będą zachęcały do prowadzenia biznesu. Kończę kolejny raz cytując klasyka „Panowie, jeżeli nie będziemy cięli wydatków, to zostaniemy bankrutem. Tak, lekarstwo jest gorzkie, ale pacjent musi je połknąć, żeby żyć” (Margaret Thatcher)”.

Równie krytyczne stanowisko zajmuje kolejna autorka eseju, M. Bugaj – Jabłońska, która zwraca szczególną uwagę na postawę polskiego rządu wobec wyzwań kryzysowych. Autorka zarzuca polskim politykom brak umiejętności reakcji na zdarzenia o charakterze szarych nosorożców czy czarnych łabędzi²⁹:

„W Polsce stoimy na progu wielkiej katastrofy i grozi nam chyba najpoważniejszy kryzys gospodarczy jaki miał miejsce od ponad 30 lat. Jeżeli rządzący się nie obudzą i nie przestaną udawać, że sytuacje które miały miejsce do tej pory nie miały na nas żadnego wpływu, a wręcz zwiększyły naszą stabilność gospodarczą to skończy się to tragicznie. (...) W naszym kraju bardzo powszechną praktyką jest to, że rządzący nie przyznają się do błędów i nie lubią tego robić, a wszystkie niespodziewane działania typu czarne łabędzie zrzucają na zdarzenia od nich zupełnie niezależne i czynniki losowe, na które również nie mają wpływu. Ich analiza zdarzeń które wystąpiły w przeszłości, powinna skupiać się na wyciąganiu wniosków i nie popełnianiu tych samych błędów, ale zamiast tego koncentrują się na analizie tylko po to, aby potwierdzić swoje stanowisko, że żadnych przesłanek do katastrofy nie było. Bardzo rzadko przeprowadzana jest analiza, która powinna znaleźć przyczyny popełniania błędów, a jeżeli już jest przeprowadzana to tylko w celu udowodnienia błędu popełnionego przez

28 Tamże.

29 Bugaj-Jabłońska M., fragment eseju nt. Czarne łabędzie i szare nosorożce - perspektywy dla gospodarki globalnej i polskiej na kolejną dekadę. [praca niepublikowana]

poprzednią władzę lub osoby niewygodne”.

W końcu, kolejna autorka, K. Keim – Wełnińska przedstawia rzeczowo najważniejsze konsekwencje interwencjonizmu państwowego w polskim wydaniu, tj. problemy rosnącego długu, galopującą inflację i dekoniunkturę. Autorka widzi te problemy w kontekście rezultatów złych rządów i błędów politycznych i na tym tle rysuje bardzo pesymistyczny scenariusz dla polskiej gospodarki na kolejne lata, zapowiadając długotrwałą recesję i problemy zadłużeniowe³⁰:

„Zgadza się z diagnozą znanego profesora ekonomii Nouriel Roubiniego, według którego „zbliża się największy ze wszystkich kryzysów, a decydenci nie są w stanie nic z tym zrobić”. Oczywiście do takiej sytuacji przyczyniły się ostatnie wydarzenia takie jak: pandemia Covid-19, atak Rosji na Ukrainę, ciągle rosnąca inflacja oraz szybko podnoszące stopy procentowe przez banki. Uważam jednak, że Polska gospodarka od lat tkwi w błędnym kole deficytu, którego nie potrafi zahamować i nieumiejętnie próbuje wyjść z twarzą z sytuacji. Można wymienić wiele programów przedstawianych przez Państwo (tarcza antyinflacyjna, przyspieszona transformacja energetyczna, dofinansowanie do samochodów elektrycznych dla taksówkarzy, wzrost płacy minimalnej), ale są to w większości programy pomocowe, nie zaradcze, krótkoterminowe i nie stawiające na inwestycje długoterminowe. Ważne jest, aby dotrwać do kolejnej kadencji i kupić sobie tym kolejny nieświadomy elektorat, wykorzystując w odpowiednim miejscu i czasie rządowe rozdawnictwo pieniędzy.

(...) Lata luźnej polityki fiskalnej i monetarnej, które doprowadziły do kumulacji olbrzymiego długu plasują naszą sytuację gospodarczą w głębokiej, długotrwałej recesji (...). Rząd PiS w ostatnich latach zaciągał ogromny kredyt argumentując to korzystnymi warunkami, nie byłoby to rażące gdyby nie fakt, że długi nie były zaciągane na inwestycje długoterminowe, które w przyszłości przyczyniłyby się do wzrostu gospodarczego tylko w większej mierze na konsumpcjonizm. Rząd oprócz zaciągania coraz to większego długu na nieracjonalne inwestycje powinien wykorzystać okres dobrej koniunktury gospodarki do spłaty długu, jednak tak się nie stało”.

Zacytowane powyżej opinie i poglądy przedstawicieli kadr kierowniczych młodego pokolenia dokumentują, że w Polsce nadal toczy się dyskurs między zwolennikami wolnego rynku a admiratorami idei państwa jako aktywnego „stróża” gospodarczego. Obie grupy dostrzegają konieczność zmian takiego myślenia. W zasadzie można mówić o wysokim poziomie świadomości licznych zagrożeń dla rozwoju cywilizacji i gospodarki w przyszłości, jednak przy jednoczesnym odrzuceniu tez o magicznej roli państwa jako sprawnego regulatora zjawisk gospodarczych. Cytowani autorzy dość przytomnie wskazują na ryzyko błędów i patologii w polityce interwencjonistycznej, która miałaby pogodzić ze sobą postulaty wzrostu równo rozłożonego dobrobytu z postulatami ochrony stanu planety. Przypomina to trochę znany z minionych czasów slogan: Socjalizm tak – wypaczenia nie! Wydaje się, że przedstawiciele młodego pokolenia menedżerów w Polsce są zgodni co do potrzeby zmiany myślenia w ekonomii i zwiększenia uwagi wobec problemów społecznych, ekologicznych i politycznych, a jednocześnie pozostają bardzo krytyczni i sceptyczni wobec postulatów zwiększenia roli państwa w gospodarce. Dylemat zatem pozostaje nierozstrzygnięty. Podobnie jak w szerokiej debacie publicznej, i w tym badaniu stwierdzono, że istnieje zgoda co do postulatów ekonomii umiaru przy wyraźnej niezgodzie na rozszerzenie idei interwencjonizmu państwowego.

³⁰ Keim-Wełnińska K., fragment eseju nt. VUWL – który model się sprawdzi? [praca niepublikowana]

BIBLIOGRAFIA

1. Bugaj-Jabłońska M., fragment eseju nt. Czarne łabędzie i szare nosorożce - perspektywy dla gospodarki globalnej i polskiej na kolejną dekadę. [praca niepublikowana]
2. Cele „Ekonomii Franciszka”: Globalny plan budowy nowej ekonomii z myślą Marksa w tle; <https://pch24.pl/cele-ekonomii-franciszka-globalny-plan-budowy-nowej-ekonomii-z-mysla-marksa-w-tle/> [dostęp: 22/01/2023].
3. Dudek M. fragment eseju nt. VUWL – który model się sprawdzi? [praca niepublikowana]
4. Duflo E., Banerjee A. V., Good Economics. Nowe rozwiązania globalnych problemów, Agora 2022.
5. Gorynia M., O umiarze w ekonomii, Rzeczpospolita 25/10/2022.
6. Gospodarka w cieniu pandemii Covid-19. Red. Kańduła, S.; Przybylska, J., Poznań: Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, 2022.
7. Hardt, Ł., Eseje o polityce pieniężnej czasu niepewności. Red. . Warszawa: PWE, 2022.
8. <https://www.money.pl/gospodarka/giedy-nadchodzi-wielki-kryzys-dr-zaglada-wieszczyn-finansowa-apokalipse->
9. Keim-Wełnińska K., fragment eseju nt. VUWL – który model się sprawdzi? [praca niepublikowana]
10. Kołodki G., Neoliberalizm i światowy kryzys gospodarczy, Ekonomista 1/2010. Najbardziej zadłużone kraje świata. Oni wyprzedzają Grecję o miliardy; <https://www.money.pl/galerie/artukul/najbardziej-zadluzone-kraje-swiata-oni,162,0,1843874.html> [dostęp: 12 stycznia 2023].
11. Kwarcia Sz., fragment eseju nt. Interwencjonizm czy liberalizm? - jaka polityka gospodarcza może stawić czoła wyzwaniom współczesnej gospodarki? [praca niepublikowana]
12. Ludwiczak D., fragment eseju nt. Interwencjonizm czy liberalizm? - jaka polityka gospodarcza może stawić czoła wyzwaniom współczesnej gospodarki? [praca niepublikowana]
13. Nadchodzi kryzys, jakiego świat nie widział? Oto dlaczego dr Zagłada wieszczyn finansową apokalipsę, <https://www.money.pl/gospodarka/giedy-nadchodzi-wielki-kryzys-dr-zaglada-wieszczyn-finansowa-apokalipse-6841258313185856a.html>, [dostęp: 20/12/2022].
14. Piketty T. Kapitał w XXI wieku, Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2015.
15. Raworth K., Ekonomia obwarzanka. Siedem sposobów myślenia o ekonomii XXI wieku, Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2021.
16. Sedláček T., Ekonomia dobra i zła. Studio EMKA, 2012.
17. W pandemii zarobili dwa razy więcej niż reszta populacji. „Prześcignęli najśmielsze marzenia”; <https://www.money.pl/gospodarka/w-pandemii-zarobili-dwa-razy-wiecej-niz-reszta-populacji-przescigneli-najsmielsze-marzenia-6856203636665248a.html> [dostęp: 22/01/2023].

A CRY FOR A NEW ECONOMY – AN ECONOMY OF MODERATION

Summary:

The changes in functioning of the 21st century world economy and its new face related to VUCA pose new challenges to the theory of economics. On the one hand, economic theory requires an axiological breakthrough and a departure from the old dichotomy: liberalism versus interventionism. On the other hand, it is about indicating a model of economics and economic policy that will cope with VUCA and numerous risks, such as: climate crisis, overpopulation, social inequalities, conflicts, arms, etc It seems that faith in the efficiency of the existing models of economic policy, based on the assumptions of liberalism and its antithesis of interventionism, has significantly weakened. Today, the world is looking for an answer to the question about the assumptions of a new economy, an economy adequate to the challenges of the 21st century. Everything indicates that modern economics will increase the emphasis on deepening the role of the state in the economy, although it does not identify this trend with Keynesism. The new concepts are based on research in the area of: economics of poverty, economics of moderation, institutional economics, social economics, economics of dignity.

The aim of the presented article is to outline changes in the paradigms of macroeconomic theory in the 20th century and to indicate its new trends in the 21st century. On that background, the author presents the views and opinions of young generation of managers representatives and quotes their views on the increased role of state in the economy.

Keywords:

new economy, economy of moderation, bagel economy, economy of dignity, economy of poverty, VUCA, BANI, 21st century economics paradigms